KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Sierpnia. — Rok 1851. Poniedziałek. № 210. Jutro, Śtej Klary Panny.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, licznie zebrani Artyści, wykonali w czasie Summy (Odpustu Przemienienia PAŃSKIEGO), Mszę kompozycji Wojc: *Sloczyńskiego.*— W Kościele XX. *Bernardynów*, licznie zebrani Amatorowie i Artyści, wykonali Mszę kompozycji *Tomaszka;* na Graduale, pierwszy raz Ave Marja, przez Z., i Ofertorium *Szydermajera.*

Wczoraj, jako w Niedzielę po Święcie Przemienienia PAŃSKIEGO, Włościanie i Włościanki z włości okolicznych *Warszawy* i *Pragi*, przybyli do miasta, przybrani w najpiękniejsze swoje świąteczne szaty, i gościli tu dzień cały, znajdując się na Nabożeństwach w Kościołach, gdzie ta uroczystość szczególniej bywa obchodzoną, a najwięcej w Kościele Metropolitalnym Śgo Jana; poczem wracali do siedzib swoich.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu *Orla Białego*, Jenerała Feldzeugmejstra Wojsk Austrjackich, Barona *Augustin*, Dyrektora całej artylerji.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 29 Lipca (10 Sierp:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 73, na które, tudzież na dawniejsze, w 387 wnioskach, złożono rs. 6,159 k. 30 (zł. 41,062). Na żądanie 45 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 11 k. 86), rs. 1,905 k. 48 (zł. 12,703 gr. 6), i umorzono xiążeczek oszczędności 15. Przeto Uczestników 6,980, posiada kapitał rs. 284,565 kop. 24 (zł. 1,897,101 gr. 18.)

W *Bruxelli* pracują teraz nad wykonaniem nowego wydania znanego dzieła religijnego Ś. Tomasza *à Kempis*: *O naśladowaniu CHRYSTUSA Pana.* Koszta na to wydanie, łoży bogaty tego miasta Obywatel. Druk będzie *gotycki*, każda karta otoczona przepysznemi złotomodremi ozdobami, w stylu średniowiecznym; zawierać ma 570 stronnic największego formatu, wysokich stóp 2, szer: cali 18, oraz 114 kosztownych rycin na miedzi wybornie robionych, podług oryginalnych obrazów najznakomitszych *flamandzkich* mistrzów, jak: *Eyck, Hemling, Pourbus.* i t. d.

JW. Anna z Oleninów *Andrault*, Małżonka Rz: Radcy Stanu, Prezydenta miasta *Warszawy*, powróciła z *Petersburga* do *Warszawy.*

Julja z Mordmillowiczów *von Reeze*, Żona Adjutanta Dowódzcy 3ej lekkiej Kawaleryjskiej Dywizji, po krótkiej i ciężkiej chorobie, w 31ym roku życia przeniosła się do wieczności. Pogrążony w smutku Mąż z pięciu małoletniemi synami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok Jej jutro o godzinie 12ej w południe, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na smętarz tegoż wyznania.

P. *Englert* b. Naczelnik Dyrekcji lasów, miłośnik astronomji, w d. 28 z. m. uważał w m. *Włocławku*, blisko granicy zachodniej pasa ciemnego, *zaćmienie Słońca* cząstkowe, przeszło 11 cali wynoszące. Początek zaćmienia nastąpił o godz: 2 m. 31, śródek *zaćmienia* to jest chwila największej jego postaci o godz: 3 m. 35. Końca *zaćmienia* dla chmur widzieć nie można było. Temperatura uważana w kilka minut w ciągu trwania *zaćmienia*, widoczną zmianę okazała; jakoż o godz: 2ej m. 30 termometr pokazywał 18 stopni, w czasie zaśśrodka *zaćmienia*, spadł na 15,2 st:; różnica więc blisko 3 stopnie wynosiła. W czasie trwania największego *zaćmienia*, błękit nieba wolny od chmur, był znacznie ciemniejszy jak zwykle. Kolor wody na *Wiśle*, kolor lasów, drzew i kwiatów, dachówek na domach, dwóch wież i twarzy ludzkich był ciemniejszy. Spód *Słońca* i prawy brzeg jego w czasie gdy go *Xiężyc* odsłonił, rzucał światło czerwone mocno płomieniste, następnie światło to, stawało się coraz bladszem. Ptastwo domowe w czasie *zaćmienia* skryło się same bez zapędzania go do kurnika, a krowy do obory.

Bociany zaczynają się już zbierać w gromady. Zbliża się bowiem czas ich odlotu, dlatego też jak widać ciągłe odbywają z sobą narady, dla przygotowania się do podróży. Niedawno w *Willanowie* widziano całe stado tego ptastwa, jak krążąc wieczorem po-nad pałacem, zasiadło na szczytach odwiecznych lip, i dębów w ogrodzie, gdy tym czasem inne, jak się zdaje posłowie, rozlatały się po różnych stronach, przyprowadzając z sobą coraz nowych gości.

P. J. *Pik*, Optyk m. *Warszawy*, ma zamiar wyjechać do *Niemiec, Francji* i *Anglji*, chcąc o ile możności przy zwiedzeniu tamtejszych Zakładów, osobiście zebrać potrzebne w swoim zawodzie ulepszenia. Gdyby więc kto z Szanownych Obywateli tutejszych lub w Cesarstwie *Rossyjskiem* zamieszkałych, życzył sobie sprowadzić jaką z najnowszych machin lub przyrząd, model zagraniczny, raczy zgłosić się listownie franko, pod adresem: *J. Pik, Optyk M. W. przy ulicy Miodowej;* który żądaniu Jego jak najrychlej i jak najsumienniej będzie się starał wygodzić.

Liczba *gwiazd* widzialnych dla oka nieuzbrojonego na całym niebie, czyli na obu półsferzach świata, wynosi od 5,000 do 5,800. Przejrzystość powietrza ma wpływ wielki na to obliczenie. W *Berlinie* np., oko rozpoznać może tylko 4,022 *gwiazd*, gdy tymczasem w *Alexandrji* naliczyć ich może z łatwością 4,638. Ogólna ilość *gwiazd* widzialnych okiem nie uzbrojonem i przez lunety astronomiczne, oznaczoną jest na 200,000. Z tych jest 20cia pierwszej, 65 drugiej, 190 trzeciej, 425 czwartej, 1100 piątej, 3200 szóstej, reszta siódmej, ósmej i dziewiątej wielkości.

W d. 18 z. m. przy rozbieraniu starego domu w *Lubece*, będącego własnością Radcy appellacyjnego *Hacke*, znaleziono w murze skrzynię żelazną, obejmującą 32

sztuk obligacji podpisanych na rzecz *Związku Hanzeatyckiego*, przez miasta *Lubekę, Rostok, Antwerpję* i inne. Obok tych obligacji, odkryto znaczną liczbę monet starożytnych złotych i srebrnych *niemieckich, duńskich*, a między innemi, *dwu-groszówki polskie*. Pan *Hacke* złożył obligacje w Archiwum miejskiem, a monety w Gabinecie numizmatycznym przy Muzeum m. *Lubeki*.

Jak powiedzieliśmy wczoraj, tak też się stało. P. *d'Arville* z swoją maszyną latającą i całe o nim doniesienie, było tylko *puffem* w istocie; *puff* ten jednak powtórzyły prawie wszystkie pisma *francuzkie, belgijskie, niemieckie;* i *Kurjerowi* zatem się dostało. Powtórzył on w dobrej wierze, że jego wielcy a liczni zagraniczni koledzy nie kłamią. Puff ten zaś, albo *kaczka* inaczej, jest dziełem imaginacji Redaktora *Corespondance Generale*, Paryzkiej, który w ten sposób chciał pomścić się na innym dzienniku, za wykradanie mu często wiadomości; ów skwapliwiec w korzystaniu z pracy cudzej, złapał się na wędę; przedrukował, powtórzył i zaręczył. (To się zdarza).

Wczoraj o godzinie 1ej z południa, zebrana w sali *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności* publiczność, nie szczędziła oklasków tak dla Artystów jako i Amatorów, którzy powodowani szlachetnemi uczuciami, pospieszyli z ofiarowaniem talentu swojego na ołtarz ludzkości. Koncert podzielony był na dwie części. Pierwsza składała się z wielkiego Koncertu *Berjota* na skrzypce, wykonanego przez P. Stanisława *Serwaczyńskiego;* Chóru i modlitwy z 5go aktu opery: *Robert Djabeł*, oraz z andante z uwertury do opery *Wilhelma Tell* kompozycji *Rossiniego*, ułożone na *physharmonikę* z towarzyszeniem fortepjanu, i wykonane przez PP. Ig: F. *Dobrzyńskiego* i Ig: *Komorowskiego;* nakoniec ze sceny i kawatyny z opery *Belliniego*, *Lunatyczka*, wykonanej przez Pannę *Dielitz*, nadworną śpiewaczkę Króla *Sardyńskiego*. Część druga obejmowała Rondo *russe*, *Beriota*, odegrane przez P. *Serwaczyńskiego;* Duet z opery *Tankred*, *Rossiniego*, wykonany przez Panny *Dielitz* i *Bauman; Adagio-pathetique* i mazurek utworu P. Ig: F. *Dobrzyńskiego*, wykonane przez Tegoż na *physharmonice*, z towarzyszeniem fortepjanu przez P. *Komorowskiego;* i Mazur kompozycji P. *Serwaczyńskiego*, odegrany przez Tegoż. Jakkolwiek nie tu miejsce rozbierania talentów pomienionych osób, wszelako trudno jest nie oddać sprawiedliwości tak Panu *Serwaczyńskiemu*, którego gra klassyczna, zajęła obecnych słuchaczy, jak i P. Ignacemu F. *Dobrzyńskiemu*, który prawdziwe wzbudził zadowolenie i kompozycją swoją i wykonaniem, a mianowicie też pierwszych numerów. Po raz też pierwszy mieliśmy przyjemność słyszeć publicznie Pannę *Dielitz*. Artystka ta posiadając głos silny, wykonała objęte programem dzieła z wszelką dokładnością, i okrytą została oklaskami. Obok oddania tej sprawiedliwości, niesiemy zarazem wszystkim Szanownym Artystom i Amatorom podziękę, za chętne przyjęcie udziału w celu tak szlachetnym. Znajdą oni nagrodę w modlitwie sierot, które zebrane w sali na galerji, spoglądały z wdzięcznością na swych dobroczyńców, i tych co im przybiegli w pomoc z pięknym talentem, i tych co nieomieszkali zebrać się na wczorajszy koncert.

Nowa Polka pod tytu: *Leokadja*, ofiarowana Pannie Leokadji *Sorokini*, ułożona przez Romualda *Zientarskiego*, grywana przez orkiestrę *Rajczaka*, wyszła z druku, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych. Przez tegoż wkrótce z zagranicy nadejdzie wielka *Fantazja z Łucji*, na fortepjan.

Na placu *Trzech figur*, rozpoczęto budowę chodników flizowych; te ułożone są już wzdłuż gmachu Szkoły Powiatowej, na wstępie do *alei Ujazdowskiej*, i aż ku Instytutowi Głuchoniemych.

Nie mając sposobności wczoraj, złożyć życzeń bardzo szanownej Osobie, składam kop. sr. 30, dla Szkółki pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostającej, ażeby dziateczki pomodliły się o pomyślność dla Solenizanta.— *H. W. C.*

Najmodniejszym kolorem na ubrania damskie, suknie i kapotki, jest kolor *mody* (popielato-piaskowy). *Moda* doczekała się więc swej wyłącznej barwy.

Nr 25ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: PP. *Konitza*, *Rompalskiego* i *Natansona*, oraz doniesienia o nowych dziełach lekarskich.

Redakcja *Kurjera* ma honor uprzedzić Pana A. K. z *Wilna*, iż nie może umieścić artykułu jego pod tytułem *Litewska gąska*, i że oczekiwać będzie polecenia jego co do postąpienia z nadesłaną na koszta druku kwotą.

Wczoraj, Apolinary *Kątski*, opuścił *Warszawę*, udając się do Cesarstwa Rossyjskiego, a mianowicie: do *Niżnogorodu*, *Moskwy* i *Petersburga;* zkąd w przejeździe za granicę, wróci do *Warszawy*.

Korzystając z jak najpiękniejszej pogody wczorajszej, licznie używano przechadzek i przejażdżek tak na lądzie jak i na wodzie. Dwa statki parowe: *Wisła* i *Sandomierz*, po kilka-kroć kursowały do *Bielan* i na powrót, przewożąc mnóstwo zwolenników tej przyjemnej rozrywki.

Skład nót muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał następujące dzieła muzyczne: *Rosellena*, »Fantaisie brillante sur *la Dame de Pique*," dzieło 126, cena kop. 75. *Vossa*, »Fantaisie brillante sur *la Dame de Pique*," dz: 122, kop. 60. *Tegoż*, »1ère Grande Valse," dz: 123, kop. 75. *Mayera*, »Caprice brillant," dzieło 148, k. 75. *Ch: de Beriot*, »3me Duo concertant pour piano et violon, dz: 69, rsr. 1 k. 95; oraz wiele innych kompozycji, *Osborna*, Ant: *Kątskiego*, *Beyera*, i t. d.

Zawsze z upodobaniem widziana Komedja *Małżeństwo z rozkazu*, po kilko-letniej przerwie, wczoraj w Teatrze Rozmaitości wznowioną została. Panna *Moroz*, pierwszy raz przedstawiająca rolę Anny *de Cruzac*, przyjętą była z prawdziwemi oznakami zadowolenia, na co rzeczywiście jej piękna gra zasługuje. P. *Rychter* w roli *Bernarda* żołnierza, niemniej był okrywany oklaskami, bo też oddał ten charakter bardzo naturalnie. Po ukończeniu przywołani: Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 5-kroć, oraz Pan *Rychter* 4-kroć; po Kom: *Nowy Teatr*, Pani *Mazurowska*, Panna *Moroz* 3-kroć, Panna *Ciemska* 2-kroć, oraz PP. *Komorowski*, *Karasiński*, *Panczykowski* po 2-kroć i P. *Chęciński*.

Piszą nam z *Londynu*, na dniu 5 b. m., że pogoda sprzyja wzrostowi *pszenicy* w *Anglji*, ztąd ceny zniżyły się od 1 do 2 sz: na kwarterze, pomimo szczupłości dowozów i dość licznych ochotników do kupna. Ze *Stanów Zjednoczonych*, mówią dobrze o żniwach bliskich. Licytacja publiczna na *wełnę* (w *Londynie*), jest bardzo licznie odwiedzaną, tak przez miejscowych jako i zagranicznych; tranzakcje znakomite, chociaż ceny nie podnoszą się w miarę powiększających się potrzeb.

Z Petersburga.— W d. 7/19 Czerwca, przybyła z *Buchary* do *Troitzka*, karawana złożona z 4,500 *wielbłądów*, objuczonych bawełną surową i przędzoną, perkalami, bławatami, materjałami farbierskiemi, owocami i konfiturami *bucharskiemi*, oraz mnóstwem drobnych przedmiotów. *Kirgizi* nie przyprowadzili byli jeszcze w ówczas trzód swoich owiec, na zamianę. Spodziewano się ich około 1/13 Lipca.

Ameryka. — *Lopez* nie porzucił projektu wyprawy na wyspę *Kubę;* mnóstwo jego awanturników udało się do *Kuby* pod rozmaitemi pozorami, jako robotnicy lub kupcy, i tam na niego oczekiwać mają.

Anglja. — Lord *Russel* uwiadomił izbę, że Królowa w odpowiedzi na adres, co do gmachu wystawy, postanowiła, iż Komissja Królewska ma zbadać, czy na postawienie tego gmachu w *Hyde-Parku* pozwolić można. — W *Limerick*, członkiem parlamentu wybrany został Hrabia *Arundel and Surrey*, popierany przez Katolickie Duchowieństwo. — W gabinecie zmiana cząstkowa ma nastąpić; Lord *Clarendon* ma zostać Ministrem spraw wewnętrznych.

Austrja. *Wiedeń dnia 6go Sierpnia.* — Podróż Cesarza do *Galicji*, już w tym miesiącu nie nastąpi J. C. Mość nie chce z *Wiednia* oddalać się na długo. — Feldmarszałek-Porucznik *Coronini*, ma zostać Wojewodą *Serbskim.* — Naczelnicy starych konserwatystów *węgierskich*, odbywają teraz konferencje w *Smeks;* to miejsce znane jest z swych wód mineralnych. — Głównem zajęciem gabinetu w tej chwili, są prowincje *włoskie*, w których największą baczność i surowość za konieczne uważa. W *Medyolanie* sąd wojenny skazał na jedno-roczne więzienie człowieka, który innym sygar palić nie pozwalał.— Wszyscy prawie członkowie rodziny Cesarskiej, w tej chwili podróże odbywają; wielu bawi w *Czechach*, inni w wyższej *Austrji.*— Do *Ischl* co dzień wysyłają z tąd gońca z papierami do Cesarza. — Wojska *austrjackie* już zupełnie *Hessję* opuściły. — W skutek wylewu wód w *Tyrolu*, samo miasto *Innsbruck* poniosło szkody na 300,000 złr.: od r. 1800 nie pamiętają takich wylewów: *Dunaj* wezbrał bardzo.

Francja. *Paryż 5go Sierpnia.* — Dzienniki zapełniają swe szpalty sporami o kandydaturę Xięcia *Joinville*, którą głównie *Ordre* popiera. W polityce z resztą cisza najzupełniejsza; rozprawy Izby nie przedstawiają interesu; pogłosek nie ma żadnych, nawet już o zabawach dla *Anglików* niewiele mówią.— Onegdaj w *St. Cloud* Prezydent przyjmował Lorda-Mayora *Londynu* i innych Gości; cudzoziemcy wielki zapał dla pierwszego Urzędnika objawiali. Lorda-Mayora, który przyjechał z swą siostrzenicą, przyjmowano z honorami wojskowemi. Reprezentantów mało zaproszono, co dało powód do rozmaitych uwag, równie jak to, że na jutrzejszą rewję mało biletów do trybuny wydano. — Dzienniki prowincjonalne donoszą tylko o wylewach wód i o szkodach przez nie zrządzonych.— Na giełdzie ruchu żadnego, interesów prawie nie robią żadnych.— W przyszłym miesiącu odsłonięty będzie w *Aurillac*, pomnik Papieża Sylwestra II (Gerberta). Był to pierwszy z *Francuzów*, który zasiadł na Katedrze Świętego Piotra.

Paryż, 6 Sierpnia (dep: tel:). — Prezydent odbywa rewję.

Niemcy.— Z nad *Renu* i z brzegów rzek do niego wpadających, smutne dochodzą wiadomości o wylewach i szkodach z tąd nie małych. W twierdzy *Rastadt* woda zalała 800 centnarów prochu, co czyni szkody na 120,000 złr.; podmuliła niektóre części fortyfikacji, bastjon jeden prawie zupełnie się zawalił.— W *Szleswigu*, *Duńczycy*, kupców, którzy w rocznicę bitwy pod *Idstedt* pozamykali sklepy, ukarali wstawieniem kwaterunku. — Kongres deputatów kolei żelaznych *niemieckich*, ukończono w *Norymberdze.*

Portugalja.— Z *Lizbony* wiadomości dochodzą do 29 Lipca: Xiążę *Saldanha* wrócił z *Cintra;* Królowa mianowała go Majordomo pałacu; jest to najwyższy urząd dworski. Pogłoski o zmianie gabinetu były bezzasadne. Kortezy dopiero na 15 Grudnia zwołanemi będą; poprzednio zaprowadzą zmiany w nowem prawie wyborczem; z tych zmian *kabraliści* i *septembryści*, są niezadowoleni. Spodziewać się można, że do zwołania kortezów, pokój w kraju zakłóconym nie będzie.

Prusy. — Król opuścił *Królewiec* 5go b. m., zwiedziwszy wszystkie ważniejsze instytuta miasta; akademja pod kierunkiem Dyrektora muzyki *Sobolewskiego*, dała J. K. Mości serenadę przed odjazdem.— Ułożono już programat spraw, któremi się sejmy prowincjonalne zajmować mają; ograniczają się one do spraw prowincjonalnych tylko.

Włochy. — W *Rzymie* francuzki dowódzca chce przenieść z *Watykanu* arsenał, w którym znajduje się około 70,000 karabinów, do zamku Śgo Anioła. Jenerał *Gémeau* na wszystkie skargi odpowiada Papieżowi, że od swego rządu otrzymał stanowcze rozkazy, i że ich słuchać musi. — Gabinet *rzymski* prowadzi układy z kompanją kapitalistów, którzy chcą poprowadzić kolej żelazną przez *Apeniny* wzdłuż większej części *Państwa Kościelnego;* gabinet domaga się 1 miljona scudi kaucji, że roboty na czas ukończonemi będą. — Minister handlu wyjechał z *Turynu* do granic *Szwajcarji* z inżenjerami, by się na miejscu przekonać o możności poprowadzenia kolei żelaznych w tej stronie; mieszkańcy wszędzie dobrze go przyjmowali, ucieszeni nadzieją nowych komunikacji.

Rozmaitości. — W Bibljotece *Weneckiej*, tak słynnej z znacznej ilości rękopisów, odkryto w tych czasach manuskrypt z roku 1756, obejmujący sposoby urządzenia statków parowych, przez Kanonika *Gautier*, Profesora matematyki, rodem *Francuza*. Kiedy już zna-

komity Profesor dosięgał swego celu, śmierć przerwała wszystkie jego zabiegi. *Dwadzieścia* lat później, *Perier* urzeczywistnił myśl *Gautiego*, i zbudował na *Sekwanie* statek parowy, który wzbudził zapał w publiczności *Paryzkiej*.— Niejaki *Rion* w *Paryżu*, utworzył Towarzystwo akcyjne, z kapitałem 3,000,000 franków, celem uorganizowania zabaw dla akcyonarjuszów. Każdy kupujący akcję tego towarzystwa za 15 franków, będzie mógł bawić się przez miesiąc cały, uczęszczać na wszystkie teatra, hippodromy, bale, etc., słowem, birbantować dni trzydzieści! — Gdy w pewnem towarzystwie chwalono dzieła *Kornela*, jedna z osób obecnych, rzekła z całą naiwnością: »O tak, *Kornel* jest autorem pierwszego rzędu, i dla tego też co tylko napisze nowego, zaraz kupuję i czytam."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

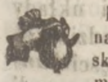
Bentkowski Ign: Oby: z Ludwinowa nr 626; Cywiński-Puchała Józ: Oby: z Kalisza nr 500; Górski Lud: Oby: z Sterdyni nr 613; Hr. Hejden Pułko: Gwar: Fligel-Adjut: J. C. K. M. z Włoch nr 613; Izbiński Ign: Oby: z Krakowa nr 956; Kontecki Wład: Oby: z Bochowy nr 626; Łysiński Alex: Sędzia z Zawady nr 544; Radomiński Józef Refer: Stanu z Borowa nr 1245; Scypio Maurycy z Łazisk nr 570; Scholtze Kar: właś: fabr: świec steary: z Londynu nr 647/s; Żyliński Alex: Radca Stanu z Wilna nr 1258.

Wyjechali: Astafiew Jen:-Major z Orszaku J. C. K. M. do Petersburga; Bürger Edm: Oby: do Saltzbrun; Budzyński Ant: Majst: Krawiecki do Wiednia; Dobiececy Stef: i Mate: Oby: do Lisowic; Kleber Henr: Dyr: Fabr: do Niemiec; Wyszyński Józ: Xiądz do Karlsbad.

DONIESIENIA.

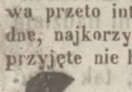
Do Składu Rozmaitości M. *Konopackiego*, w domu Towa: Dobr: Nr 370, złożono w komis do sprzedania znaczną partję **PORTERU** ANGIELSKIEGO po złp. 3 butelka, i **WINA** SZAMPAŃSKIEGO po złp. 11 i 15 za butelkę. Tamże dostać można STAREGO **WINA** SZAMPAŃSKIEGO w butelkach, i świeżo nadesłanego SZAMPAŃSKIEGO ROEDERER, oraz wszelkich innych **WIN** i **RUMU** zagranicznego białego i czerwonego, na garnce i butelki, po cenie umiarkowanej.

Xięgarnia wraz ze Składem papieru J. *Błaszkowskiego* pod Nr 395, przy wejściu do Gimnazjów *Warszawskich*, odebrała świeże towary z *Paryża* i z *Lipska*, jako to: papiery rysunkowe białe i kolorowe, farby, rajscajgi, kredy do rysowania, ołówki, kałamarze, pędzle malarskie, wzory rysunkowe. Jest także zaopatrzoną w pióra, scyzoryki, kajeta, piórniki, xiążki szkolne i wszelkie przedmioty dla uczniów potrzebne.



Rsr. 15,000, jest do natychmiastowego wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki Dóbr ziemskich w Gub: Warszawskiej, lub odpowiedniego Domu w Warszawie. Wiadomość u Małeckiego Patrona w domu pod Nr 2241 przy ulicy Nalewki mieszkającego.

Dyrekcja **BAZARU** w Poznaniu, zawiadamia niniejszem osoby życzące sobie wziąść Hotel i Restaurację w dzierżawę, iż kontrakt dzierżawy na dniu 15 Września ostatecznie zawartym zostanie; dzierżawa zaś od 1 Października rozpocznie się. Wzywa przeto interesentów do wczesnego zgłoszenia się, gdyż żadne, najkorzystniejsze nawet warunki, po 15tym Września już przyjęte nie będą.



KOCZ z fordekiem, na resorach stojących, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można u Szwajcara w Hotelu Litewskim.

Żądany **PUDER RYŻOWY**, nadszedł do fabryki stron, obok Saskiego Hotelu, na 1 piętro N° 424, ulica Krakowskie-Przedmieście.

Ponieważ P. Józef ROSENBERG, Komisant handlowy, zamieszkały pod Nr 1769, ma zamiar raz na zawsze przesiedlić się do Prus; przeto Osoby mające jakiekolwiek pretensje do niego, winny się zgłosić z takowemi najdalej w ciągu 4ch tygodni.

Podpisany, fabrykant różnych Wyrobów TKANYCH, na pokrycie Mebli i do wybicia powozów, utrzymujący Skład swój przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402; Fabrykę zaś obok placu broni, przy ulicy Smutnej pod Nr 2220 lit: B, zaopatrzyłem się w zapas różnych **ADAMASZKÓW** półwełnianych, pół-jedwabnych, oraz **WŁOSIENNIC** adamaszkowych i gładkich; również DREWNIAKÓW w różnych kolorach i bardzo trwałych w użyciu; przytem MATERJI szerokich do powozów i na meble, i t. p. wyrobów, które w niczem najlepszym zagranicznym nie ustępują; z czem poleca się Szanownej Publiczności.— J. *Worowski*.

W domu pod Nr 701 *b*, przy ulicy Leszno, gdzie Szkoła Powiatowa III., są do wynajęcia od Śgo Michała, następujące LOKALE: 1) 7 Pokoi, z Kuchnią, na 1m piętrze od frontu, razem lub oddzielnie; 2) 3 Pokoje z Kuchnią, na 1m piętrze; 3) dwa Pokoje z Kuchnią; 4) różne Lokale po dwa i po jednym Pokoju; 5) dwie Stajnie i dwie Wozownie.

Już 8 lat upływa, jak Mąż mój MITROWSKI, wydaliwszy się z Warszawy w okolice Zamościa, dotąd żadnej o sobie niedaje wiadomości. Upraszam więc każdego, ktoby posiadał wiadomość o jego życiu lub śmierci, aby dał znać na koszt mój pod adresem Franciszki *Mitrowskiej* w Warszawie, pod Nr 477 przy ulicy Nowo-Senatorskiej zamieszkałej.

Życzący sobie sprzedać **KISZKĘ** Rossyjską używaną, niechaj się zgłosi do Szwajcara w domu P. Piotra Steinkellera, przy ulicy Trębackiej pod Nr 638.

W domu pod Nr 614 *g*, przy ulicy Niecałej, są do sprzedania następujące przedmioty: DYWAN angielski; KOŁDRA atłasowa podwójnej wielkości; FUTRO Damskie Lisy, z kołnierzem sobolowym. Wiadomość u Właścicielki Magla, pod powyższym Numerem.

OWIES piękny, przeszło-roczny, razem lub częściowo, z dostawą, jest do SPRZEDANIA w domu narożnym ulicy Długiej i Miodowej, N° 489*d*, gdzie Cukiernia *Beelego*.

Sprzedaż **LODU** na większe i mniejsze partje, odbywa się w Lodowni w Bazarze, pod Nrem 983 i 4, przy targu Żelazną-Bramą zwanym.—**LODÓW** po kop. 7½, smacznie przyrządzonych, dostać można w Kawiarni, w Kamienicy Bazaru, od tejże ulicy.— Tamże jest do natychmiastowego wynajęcia z powodu wyjazdu, **LOKAL**, z dwóch pokoi i kuchni na drugiem piętrze położony. Wiadomość w tejże Kawiarni.



Jest do sprzedania KOLONJA, w ładnem położeniu, blisko Warszawy, składająca się z 5u morgów gruntu, jako też nowa budowla, składająca się z 7u Pokoi, Spiżarni, 2ch Piwnic, Stodoły, Obory, Komórki, i t. d., Ogród fruktowy duży, zaopatrzony w najlepsze drzewa. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 754, gdzie Apteka, na 2m piętrze, od godziny 2ej po południu do 5ej wieczorem.



Przy ulicy Oboźnej pod Nr 2794, w stancji Nr 6ty, na 1m piętrze, są do sprzedania **SZPICE** młode. Wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 8.
TEATR WIELKI. Jutro, *Ludwik Rolla*. (Panny Marja i Henryetta *Sulzer*, oraz Pan *Dobrski*, przedstawią główne role.)

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.